

NIE MARNOWAĆ SZANS

Pisaliśmy już nieraz o tzw. szansach kulturalnych Łodzi. Problem ten przerasta znacznie miejscowe, staje się ogólnopolski. Wskutek zniszczenia naszych największych miast, Łódź, która wyszła z wojny prawie bez szwanku — została predysponowana do odegrania specjalnej roli w życiu całego kraju. Do miasta ściągnęły szerokie rzesze inteligencji. Łódź została nasycona warszawiakami, repatriantami z Wilna, Lwowa. Ci ludzie wrastają powoli w miejscowy grunt. Można zaryzykować twierdzenie, że Łódź zmieniła swój charakter. Z dawnego, klasycznie robotniczego miasta zmieniła się w miasto robotniczo-inteligenckie i ma wszelkie dane po temu, by być nie tylko centrum przemysłowym, ale również — jedną ze stolic kulturalnych Polski. Łódź ma w tej chwili kilka wyższych uczelni, posiada najsilniejszą w kraju radiostację (po Raszynie). Tu mieści się centrala filmu polskiego, tu jest kilka dobrych teatrów. Dość żywo rozwija się życie literackie i artystyczne. Wychodzi kilka czasopism o zasięgu ogólnopolskim.

I cała rzecz w tym, by tych wielkich kulturalnych szans Łodzi nie zmarnować. Chodzi o to, by przybysze nie czuli się tu obco i nieswojo, by polubili i pokochali to miasto. Dopiero wtedy bowiem potrafimy wydajnie pracować i dać miastu ze siebie wszystko. Jeżeli chodzi o stosunek do przyjezdnych, łodzianie mają niejedną grzech na sumieniu. I mimo tego, że wzajemnie nie chęci stopniowo rozproszyły się — w dalszym ciągu dzieją się rzeczy, które dzieć się nie powinny. Chcemy na tym miejscu omówić konkretny przykład.

Wśród innych zespołów wylądował w Łodzi, po długich i uciążliwych tułaczkach, b. wileński teatr muzyczny „Lutnia”. Teatr ten miał chlubną przeszłość w Wilnie, składa się z wielu wartościowych sił artystycznych. Przygarnął go tutaj litociwicie kątem na pewien czas Dom Kultury Milicjanta.

Rozumiemy dobrze trudności lokalowe Łodzi, wiemy, że władze mimo najszerszych chęci czasem nie potrafią nic poradzić. Ale istnieje jednak pewna granica. Granica cierpliwości i wytrzymałości ludzkiej. To bardzo przykre, lecz artyści „Lutni” znaleźli się w naszym, bądź co bądź zasobnym mieście, w sytuacji pariasów. Cały zespół artystyczny i techniczny, łącznie około czterdziestu osób, znalazł się dosłownie na dnie nędzy. Głód jest złym przyjaciele. Głód pcha do rozpaczliwych kroków. Toteż przedwczoraj maszynista tego teatru Piotrowski powiesił się. Tak, powiesił się, bo nie miał co jeść, a na żebry iść nie chciał.

W Polsce pod względem aprowizacyjnym jest o wiele lepiej niż w innych krajach. W Polsce nie jest tak źle z żywnością, by ludzie mieli z tego powodu odbierać sobie życie. Tkwi w tym jakiś absurd i niedorzeczność.

Delegacja teatru odwiedzała kilkakrotnie naszą redakcję. Skarżyła się: obiecano sa-

le — nie ma; obiecano od paru miesięcy mieszkania — nie ma. Teatr zaś ma przygotować sztuki, które mógłby grać... Podkreślamy jeszcze raz: doskonale rozumiemy trudności mieszkaniowe Łodzi. Ale musi się znaleźć jakiś sposób. Nowy dekret mieszkaniowy daje możliwości władzom miejskim załatwienia tej sprawy. I trzeba ją załatwić nie odkładając ani na dzień. Mówimy to pod adresem Zarządu Miejskiego i Wydziału Kwaterunkowego. Łódź jest „bazą wypadową” rozmaitego rodzaju spe-

kulantów i szabrowników. Z powodzeniem mogliby zająć ich miejsce artyści.

Teatr muzyczny „Lutnia” — to jedyny w tej chwili teatr muzyczny w Polsce. Miasto nasze musi mieć ambicję pozyskania go dla siebie. Łódź nie może marnować swych pięknych szans kulturalnych. Jest to zagadnienie ważne, nie przez wszystkich należy doceniane. Dlatego piszemy o tym w artykule wstępnym. Dlatego sprawę stawiamy ostro.

Anatol Mikułko

Z konferencji ministrów spraw zagr. w Moskwie**Bevin i Byrnes u Stalina**

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Moskwy że w środę wieczorem Generalissimus Stalin przyjął brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w towarzystwie brytyjskiego ambasadora w Moskwie sir Aleksandra Clarka Kerra i stałego sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych sir Aleksandra Cadogana. Rozmowa trwała półtorej godziny w atmosferze bardzo przyjaznej. Omówiono wyczerpująco wiele zagadnień. Korespondent Agencji Reutera wyraża pogląd że na posiedzeniu konferencji zainteresowanie przeniosło się z zagadnienia perskiego na sprawę Turcji. Donosi on że dzienniki moskiewskie żądają powrotu do macierzy ziem, niegdyś należących do Gruzji.

List opublikowany w dziennikach tyfliskich przez 2 wybitnych uczonych gruzińskich, został przez wszystkie pisma radzieckie przedrukowany.

Sekretarz Stanu Byrnes zarówno jak minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin, spędzili dzień czwartkowy nad zaznajomieniem się z tym zagadnieniem. List opisuje całą historię ziem gruzińskich od roku 2000 przed Nar. Chr. i zwraca się do opinii publicznej całego świata z żądaniem, aby te przastare ziemie które odeszły do Turcji, wróciły do macierzy. Gruzini żądają zwrotu ziem, których nigdy się nie wyrzekli i z których nie mogą zrezygnować.

Przyjęcie u Mołotowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow urządził na cześć sekretarza stanu USA Byrnesa i ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina przyjęcie.

Proces w Norymberdze**Bestialskie eksperymenty gazami trującymi**

(Obsługa własna Czytelnika)

NORYMBERGA, 20. 12. W ciągu dnia dzisiejszego prokurator amerykański Farr stwierdził, że SS pracowało w każdej gałęzi programu, mającego na celu rozszerzenie systemu „obozów koncentracyjnych”. Na podstawie niemieckich danych Farr stwierdził, że w 1939 r. SS wraz z t. zw. oddziałami „Waffen-SS” liczyło ok. 400—500 tysięcy ludzi. Ogólna liczba SS-manów wynosiła przed zakończeniem wojny ok. 750 tysięcy ludzi. Farr oświadczył dalej, że SS odpowiedzialne jest za wywożenie cudzoziemskich robotników do Niemiec i za wyciskanie z nich „ostatniej kropli potu”.

Na podstawie statystyki z sierpnia 1944 roku można określić liczbę więźniów i jeńców w Niemczech na 379 tys. mężczyzn i 145 tys. kobiet. SS uważało jednak, że liczba ta była niewystarczająca, ponieważ sprawozdanie dodaje, że oczekiwano dalszych 612 tys. więźniów, w

tym 400 tys. Polaków. Praca była nadzwyczaj ciężka i nawet chorzy, którzy nie podnosili się z łóżek, musieli pracować. Farr przedstawił następnie sprawozdanie, stwierdzające, że SS było odpowiedzialne za straszne eksperymenty, które przeprowadzał dr Rascher w Dachau na zlecenie „Luftwaffe”. SS dostarczało mu ludzi, których miało poddawać eksperymentom. Eksperymentów tych nikt nie mógł przeżyć. Rascher badał na więźniach reakcję na brak tlenu w wielkich wysokościach oraz wypróbowywał działanie lodowatej wody na swych ofiarach.

Następnie prokurator amerykański przedstawił sprawozdanie, stwierdzające, że SS nosiło się z zamiarem użycia naboju, napełnionego gazem trującym. We wrześniu 1944 roku główny higienista SS, dr Krugowsky, przeprowadził wraz z dwoma innymi doktorami SS eksperyment w celu wypróbowania działania gazu trującego na tkanki. Krugowsky opisy-

wał na 3 stronach reakcję organizmu, wliczając najdrobniejsze szczegóły cierpienia swych ofiar. Śmierć ofiar nastąpiła po 129 minutach.

Następnie Farr omówił pogromy Żydów, dokonane przez SS, gestapo i policję. Prokurator amerykański zreferował również udział SS w przygotowaniach do wojny. Oświadczył on, że oskarżenie swe opiera na następujących punktach: 1) SS tworzyło jednostkę wojskową w okresie rozbrojenia Niemiec, 2) SS przygotowało się do wojny również przez swoją organizację zagranicą oraz przez V kolumnę, w której pracowało bardzo wielu SS-manów, 3) SS odegrało wybitną rolę militarną jeszcze przed wojną, jak np. w zabójstwie Dolfusa.

Farr przypomniał, że oddziały SS działały na terenie Czechosłowacji jeszcze przed podpisaniem paktu monachijskiego. Farr oświadczył dalej, że na 3 miesiące przed kampanią ruską SS zwróciło się do Keitla z propozycją stworzenia oddziałów specjalnych na tyłach.

Dla zabezpieczenia pokoju**Siły zbrojne Ameryki****do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych**

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska szeroko omawia uchwałę kongresu zatwierdzającą ustawę, na mocy której prezydent upoważniony będzie do postawienia w razie potrzeby ame-

rykańskich sił zbrojnych do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Komentator radia Nowy Jork stwierdza że jeżeli porównać tę decyzję kongresu ze stanowiskiem kongresu sprzed 25 lat, to widoczny jest postęp poczyniony przez opinię amerykańską. W 1920 roku opinia amerykańska sceptycznie oceniała idee współpracy międzynarodowej a senat wzbraniał się przed przystąpieniem do Ligi Narodów. Obecnie kongres i opinia amerykańska stoją zdecydowanie na stanowisku wzięcia udziału w dziele współpracy międzynarodowej. Wyrzeczono jest przyznanie przez USA dla UNRRA 1 350 mil. dolarów. UNRRA bowiem, zdaniem amerykańskiej opinii jest jednym z czynników współpracy międzynarodowej, zacieśnienia stosunków między narodami i utrzymania pokoju. Pokój musi się opierać na pewnej sile zbrojnej, która mogłaby być użyta w razie potrzeby dla poparcia pokoju.

Omawiając rozwój techniki i udoskonalenia sprzętu wojennego, prezydent wyraził przekonanie, że połączenie 3 oddziałów amerykańskich sił zbrojnych w jeden departament usprawni i udoskonali amerykańską obronę narodową. Jednocześnie prezydent zwrócił się o przyspieszenie ustawy wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w okresie pokoju.

NOWY JORK (PAP). Liczne pisma amery-

kańskie omawiają uchwałę komisji przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych o ustaleniu siedziby Organizacji w USA. „Baltimore sun” wita z zadowoleniem tę uchwałę i zaznacza że będzie ona miała doniosłe konsekwencje natury politycznej, które trudno będzie dojrzeć, ale widoczne jest znaczenie tego faktu natury psychologicznej. Polega ono na tym że Ameryka będzie miała ciągłą świadomość realnego istnienia organizacji.

Ograniczenia uprawnień prezydenta Francji

PARYŻ (PAP). Komisja konstytucyjna francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego obradowała nad najważniejszym punktem projektu konstytucji, dotyczącym wyboru i uprawnień prezydenta Republiki. Większością głosów przyjęto uchwałę, że prezydent Republiki winien być wybierany przez parlament na 6 lat i może być wybrany powtórnie tylko jeden raz. Większością głosów komisja konstytucyjna odrzuciła wniosek o połączeniu funkcji Prezydenta Republiki i prezesa rady ministrów.

Likwidacja szajki bandyckiej

CZĘSTOCHOWA (PAP). Dnia 12 grudnia r. częstochowska Milicja Obywatelska natrafiła na trop poszukiwanych od dawna bandytów. Pomiędzy milicjantami, a bandytami, uzbrojonymi w broń krótką i automatyczną, wywiązała się ostra walka. W wyniku starcia zginął na miejscu milicjant plut. Struzik Edward, a 4-ro krotnie ranny plut. Kuśmierz Leon zmarł w szpitalu w parę godzin po starciu. Jednego bandytę zabito na miejscu, drugiego ciężko raniono, trzeciego ujęto. Jedynie herszt bandy zbiegł, jednak po całonocnym poszukiwaniu został schwytany. Przy bandycie znaleziono większą ilość krótkiej broni i automatyk. Rozgromiona banda ma na sumieniu szereg zuchwałych napadów rabunkowych.

Zamordowani przez bandytów milicjanci pozostawili liczne rodziny. Obecnie społeczeństwo częstochowskie z inicjatywą „Głosu Narodu” organizuje wydatną pomoc dla rodzin poległych na posterunku milicjantów.

Amerykańska pożyczka dla Belgii

WASZYNGTON (PAP). W dniu 20 bm. ogłoszono w Waszyngtonie, że Belgia otrzymała za pośrednictwem banku importowo - eksportowego 2 pożyczki o ogólnej wysokości 100 milionów dolarów. Pierwsza umowa o kredycie w wysokości 50 milionów dolarów służy sfinansowaniu zakupów dokonanych przed dniem inwazji na podstawie umowy o dzierżawie i pożyczce. Kredyt ten ma być spłacony w 60 latach płatnych co pół roku. Druga umowa dotyczy pożyczki w wysokości 45 milionów dolarów w celu sfinansowania zakupów artykułów rolniczych i przemysłowych w Stanach Zjednoczonych.

Anglia przejmuje kopalnie w Zagłębiu Ruhry

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi, że w najbliższych dniach władze angielskie obejmą zarząd nad kopalniami węgla w Zagłębiu Ruhry. Kopalnie te będą nacionalizowane zgodnie z planem nacionalizacji kopalni w Anglii. Wszystkie kopalnie Zagłębia Ruhry znajdują się w brytyjskiej strefie okupacyjnej i władze brytyjskie roztoczą nad nimi opiekę, dopóki nie zostanie utworzony wspólny brytyjsko-francusko-amerykańsko-radziecki zarząd Nadrenii. Jest rzeczą możliwą, że Belgia, Holandia i Luksemburg wezmą udział w kontroli nad kopalniami. Zarówno władze brytyjskie jak i amerykańskie przywiązują dużą wagę do nowego projektu, gdyż zneutralizuje on raz na zawsze ewentualne dążenie Niemiec do odbudowy ich potęgi gospodarczej i militarnej. Realizacja tego planu spowoduje znaczny

wzrost produkcji kopalni i podniesie ją z poziomu obecnego, wynoszącego 96 milionów ton rocznie, do wysokości przedwojennej 140 mil. ton. Upaństwowienie przemysłu w Zagłębiu Ruhry spowoduje również, jak przewidują dzienniki poprawę w warunkach transportu do kopalni, które w stadium obecnym opóźniają dostawę węgla dla pozabawionej opałą Europą zachodnią.

WASZYNGTON (PAP). Komisja do zagranicznych spraw gospodarczych Stanów Zjednoczonych, która ulegnie likwidacji w najbliższej przyszłości zaleca rządowi USA oddzielenie Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Rzeszy Niemieckiej, aby w ten sposób zapobiec odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego, mogącego zagrozić na nowo bezpieczeństwu świata.

Oblicze nowych Niemiec

Użyciami przez prasę

General Rómmel

udzielił wywiadu przedstawicielowi „Dziennika Ludowego”. Gen. Rómmel m. in. opowiedział:

— Od czasu poddania Warszawy w roku 1939 przebywałem w obozie dla wyższych polskich dowódców w Murnau (Bawaria). Miałem tam 30 młodszych generałów i około 6 tysięcy oficerów średnich i niższych stopni pod sobą.

Pod pozorem prowadzenia kursów języków obcych, uruchomiłem t. zw. „Obozową Akademię Wojenną”, na której studiowano pilnie najnowsze zdobycze teorii i praktyki wojny.

Wreszcie Murnau zajęli Amerykanie:

Obešli się z nami bardzo serdecznie i dali mi nawet samolot do dyspozycji, którym odleciałem do Paryża. Tam przybyli do mnie gen. Anders i p. Kopański, by pozyskać mnie dla swych kombinacji politycznych. Wyслуchawszy ich majaczenia o dojrzejącym jakoby konflikcie zbrojnym między światem anglosaskim i ZSRR, wskusiek kiego to kataklizmu (co nie dał Boże) przede wszystkim Polska ległaby pokotem — odwróciłem się od nich, deklarując prosto i jasno, że moja dewiza jest:

Patriae semper fidelis,

bo każdy żołnierz polski, niezależnie od tego, gdzie się znajduje, musi być zawsze wierny swej Ojczyźnie!

A oto zdanie gen. Rómmela o kadrach odrodzonego Wojska Polskiego:

— Wiele o tym mówiło się za granicą. Tu stwierdziłem, że zagranica jest w błędzie, jeżeli idzie o nowe kadry armii polskiej. Naturalnie, że łatwiej było wykrzesać z mas ludowych dzielnych żołnierzy, niż dowódców i to wyższych stopni. Brak nam oficerów-specjalistów w sztabach i dlatego musimy korzystać z pożyczonych nam sztabowców radzieckich.

Kadry morskie

„Dziennik Zachodni” drukuje korespondencję z Gdyni, poświęconą 25-leciu Państwowej Szkoły Morskiej.

25-lecie Państwowej Szkoły Morskiej pod wielu względami przypominało chwile jej założenia. Jest to jakieś dziejowe zrządzenie losu. Chociaż uczelnia ta spogląda na ćwierć wieku swojej działalności, przecież dzisiejszy dzień można by nazwać początkiem i początkiem powtórny powiedziałbym. Tak jak wówczas, kraj nasz dźwiga się dzisiaj z biedy i nędzy przebytej wojny. Mamy morze, mamy kilka portów, ale pracy w nich niemień jest, jak było w ówczesnej Gdyni, małej wiosce rybackiej. Przenikliwe zimno dzisiejszego dnia świątecznego przypominało też 8 grudnia 1920 roku, kiedy garstka „szaleńców morskich” przystąpiła do tworzenia podwalin, pod dzisiejszą, wspaniałym gmachu pomieszczonej — szkołę. Ten właśnie wspaniały gmach i flota handlowa nasza, na którą składają się okręty o łącznym tonażu 130.000 brt. to są dwie po zycje, o które dzisiejsze kierownictwo Szkoły i uczniowie ubiegają się nie muszą. Przed twórcami Szkoły pozycje te stały, jako trudne problemy, od rozwiązania których zależała realizacja ich śmiałego, a jak późniejsze lata okazały — tak koniecznego planu.

W uroczystości wzięło udział około 120 kandydatów.

„Trzymaj na szkołę” będzie kandydatem pierwszego po wojnie rocznika szkoły brzmiała komenda na „Darze Pomorza”. Tę samą komendę będą oni wydawali kiedy po absolwowaniu szkoły doczekają się kolejno stopnia porucznika i kapitana. W pierwszych latach pływania, ich uprawnienia żeglarskie — małej żeglugi — sięgać będą wód leżących mniej więcej w promieniu od Gdyni do Leningradu i Bergen; po dalszych czterech latach pływania staną się kapitanami żeglugi wielkiej. Będą panami wszystkich mórz.

(zag.)

Awantura wojenna drogo kosztowała. Fuehrer pompował Niemcy jak mógł. Prócz oceanu krwi, wytoczył z pokornych Hansów potworne ilości pieniędzy. Wojna kosztowała Teutonów średnio 5 miliardów marek miesięcznie. Dziś ponosi Rzesza zasłużoną karę, choć z całych sił usiłuje wybielić się i wzbudzić litość w czułych sercach anglosasów, a winę całą

Wiadomości ze świata

— **Churchill w Stanach Zjednoczonych.** Z Białego Domu komunikują, że Winston Churchill przybędzie w połowie stycznia 1946 roku na Florydę na wywczasie. Dnia 5 marca Churchill wygłosi na uniwersytecie w Fulton odczyt, poświęcony polityce międzynarodowej, a następnie będzie gościem prezydenta Trumana.

— **Podpisanie umowy z Bretton Woods.** Departament Stanu w Waszyngtonie urodził do wiadomości, że 27 bm. odbędzie się uroczyste podpisanie umowy finansowej z Bretton Woods. Wśród państw, które zgłosiły gotowość złożenia swoich podpisów znajdują się: Chiny, Czechosłowacja, Abisynia, Filipiny i Związek Południowo-Afrykański.

— **Norwegia ratyfikowała.** Parlament norweski ratyfikował umowę monetarną z Bretton Woods.

— **Agencja rządu hiszpańskiego na wygnaniu.** Agencja Reutersa donosi, że Juan Meanas, dawny sekretarz ambasady republiki hiszpańskiej w Waszyngtonie, został uznany za „agenta rządu hiszpańskiego na wygnaniu”. Ministerstwo spraw zagranicznych USA stwierdza, że powyższy akt nie może być uważany za ukryte uznanie rządu republikańskiego.

— **Delegacja Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego.** Centralny Komitet Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego opublikował deklarację, w której ustala swą przyszłą rolę i zadania. Deklaracja stwierdza, m. in. że zadaniem Frontu Ojczyźnianego będzie pomoc władzom administracyjnym oraz ich kontrola. Różnica pomiędzy demokracją w Bułgarii — stwierdza deklaracja — a jakąkolwiek inną demokracją w przeszłości polega na tym, że poza parlamentem Front Ojczyźniany również jednoczy pod względem społecznym i politycznym wszystkie siły demokratyczne.

— **Projekt o upaństwowieniu Banku Angielskiego.** Projekt prawa o upaństwowieniu Banku Angielskiego został przyjęty przez Izbę Gmin w trzecim czytaniu 306 głosami przeciw 126. Projekt zostanie przekazany Izbie Lordów, gdzie — jak oświadczył minister skarbu Dalton — wola narodu spotka się niezawodnie z silnym sprzeciwem lordów.

— **Niemcy przeciwko dawnym wielkorządcom.** Agencja Reutersa donosi z Norymbergi, że trybunał międzynarodowy otrzymuje liczne listy od obywateli niemieckich z żądaniem, aby Goering, Hess i inni przestępcy wojenni zostali obwołani w klatkach po zniszczonych i zbombardowanych miastach niemieckich.

— **Ucieczka hitlerowców.** Agencja Reutersa donosi z Duisburga, że 40 więźniów niemieckich należących do organizacji SS uciekło z pociągu, którym przewożono ich z Hamm do Belgii. Poszukiwania za zbiegami trwają.

— **Strajk w Atenach.** Agencja TAS donosi, że w Atenach i Pireusie wybuchł strajk. Ruch tramwajowy został całkowicie wstrzymany.

— **Zakończenie strajku w zakładach Forda.** Agencja Reutersa donosi z Windsor Ontario, że robotnicy zakładów Forda zdecydowali zakończyć strajk, trwający od 12 września, przyjmując plan wysunięty przez rząd. Strajk, który był najdłuższy i najpoważniejszy w dziejach przemysłu samochodowego w Kanadzie, obejmował 10 tysięcy robotników.

— **Nowe wyspy na Morzu Arabskim.** Agencja Reutersa donosi, że po ostatnim trzęsieniu ziemi powstały na Morzu Arabskim 3 nowe wyspy pochodzenia wulkanicznego.

— **Demobilizacja kobiet we Francji.** Komisja obrony narodowej francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego uchwaliła niezwłoczną demobilizację kobiet, pełniących służbę w armii francuskiej.

— **Sytuacja na Jawie.** Agencja Reutersa donosi z Batawii, że w centralnej Jawie trwają nadal napady na drobne oddziały brytyjskie. Prezydent jawajski, dr Boekarno wygłosił przemówienie przed 20 tysiącami Jawajczyków, zgromadzonych na placu w Sirekarta, położonym poza strefą okupowaną przez wojska brytyjskie. Prezydent oświadczył, że Indonezja jest nareszcie wolna i pozostanie na zawsze państwem niepodległym.

Co dzień traszka

Na drugiej półkuli

(W Ameryce zniesiono kartki na żywność z wyjątkiem cukru).

Wiadomość urzędowa nie jest chyba plotką —

I tam widać nie układa się życie za słodko!
W. L. Brudziński

zważyć „na kilku zbrodniarzy”, jak to swe go czasu oświadczyło siedmiu biskupów bawarskich i niejaki doktor Winth, który gwałtownie wystąpił przeciw zbiorowej odpowiedzialności narodu niemieckiego. Na tak cyniczne, pełne tupeju oświadczenie mogą się zdobyć tylko niemiaszkowie. „Niewinny” naród, skupiony w szeregach organizacji hitlerowskich i armii, mordował bezlitośnie podbite ludy „niższej rasy”. To samo czynili uczeni i duchowieństwo. Wystarczy wspomnieć ekscelencję Spletta, lub słynnego pastora Niemoellera, któremu w czasie wojny znużono się duszpasterstwo, więc wniósł prośbę na ręce Adolfa, aby ten zechciał mu przydzielić stanowisko — komendanta łodzi podwodnej. W Buchenwaldzie, na pamiątkę hańby niemieckiej przemianowano plac przy dworcu głównym na „Plac 51.000 Zamordowanych”.

Elementy hitlerowskie do dziś znajdują sympatię wśród ludu niemieckiego, który je ukrywa i żywi. W strefie brytyjskiej aresztowano w końcu listopada 154 członków SS, 11 SA, 103 Hitlerjudeng, przywódczynię „Bund der deutschen Maedel”, 154 funkcjonariuszy partii, 25 urzędników oraz doradcę Hitlera dra Hansa von Helmsa i nadburmistrza Norymbergi Treu. Tego ostatniego władze okupacyjne długo tolerowały na wysokim stanowisku, wreszcie zwoływały za sabotaż.

Polaków bardzo dziwią nienaturalne pieszcoty z Niemcami. Amerykanie obiecują wysłać im mięso i tłuszcz, a ostatnio dostarczyli ogromnych ilości penicyliny w celu leczenia Niemców, wplątanych w pewną wstydliwą chorobę. Szczególnie zdumiewająca jest postawa papieża. Ojciec

święty organizuje specjalną akcję pomocy dla wszystkich Niemców bez różnicy wyznania. Pociągi z pomocą mają być eskortowane przez duchownych angielskich i amerykańskich. Zaiste, wielkie serce ma Pius XII. Tak łatwo wybaczyl zbrodniarzem i szybciej jeszcze zapomniał o ofiarach tychże zbrodniarzy. Zdrławione hitlerowską łapą narody nie doczekają się tak prędko pociągów z Watykanu.

Tymczasem przemysł niemiecki rozwija się nad podziw szybko. W ciągu września ilość uruchomionych zakładów przemysłowych wzrosła o 35%, robotników o 27%, a wartość produkcji o 34%. Niemcy zaczynają nawet myśleć o wyszukaniu rynków zbytu. Nie pomagają głosy rozsądku, wołające o niepopelnianie błędów z roku 1918, o zlikwidowanie supremacji przemysłu niemieckiego nad gospodarką rolną...

Prasa niemiecka od pewnego czasu coraz częściej nazywa nasze Ziemię Odzyskane — polską strefą okupacyjną, sugerując w ten sposób czasowość pobytu Polaków na tych ziemiach.

W Niemczech dzieją się rzeczy przedziwne. Zaczynają Adolf niejedną ręką zatańczyć z uciechy (gdymy mógł), i iza goryczy niejednokrotnie zakreśliłaby się w jego oku. Oto jego pupilka, znana gwiazda i reżyserka głośnej „Olimpiady” — Leni Riefenstahl wraz z doradcą państwowym III Rzeszy prof. Sauerbrueckiem udzielają w wywiadach rewelacyjnych szczegółów z życia Hitlera, przy czym określa ją jako „małego agitatora w dziurawych spodniach”.

czys.

„Wasza walka jest naszą walką”

Z wizyty Polaków amerykańskich w Warszawie

W Warszawie bawi od kilku dni delegacja Polonii Amerykańskiej w osobach senatora Stanisława Nowaka, Wincenego Kleina, prof. Kaczmarzka, red. Kantora i red. Podolskiego. Delegacja przyjęta była przez Prezydenta KRN Bieruta, wręczając mu listy i podarunki od stowarzyszeń polskich w Ameryce. Ostatnio delegacja złożyła wizytę prezydentowi m. st. Warszawy Tołwińskiemu i obecna była na obradach plenum stołecznej Rady Narodowej. Zadaniem delegacji, której członkowie są wybitnymi działaczami demokratycznymi Polonii, jest, według słów sen. Nowaka — zapoznanie się z aktualnymi stosunkami w Polsce, by skutecznie móc zwalczać kłamstwa, rozsiewane w Ameryce przez reakcję. Oprócz tego delegacja pragnie zaznajomić się z trudnościami polskiego

życia powojennego w nadziei, że uda się jej zorganizować pomoc w tej czy innej formie. „Po powrocie do Ameryki, oświadczył sen. Nowak, głosić będziemy całą prawdę o bohaterskim narodzie polskim, który przetrwał największe w dziejach prześladowania i na ruinach, pełen zapału i żywotności, odbudowuje nowe życie — wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę. Nie ograniczymy się tylko do Polonii Amerykańskiej, ale całej Ameryce powiemy, co widzieliśmy, ażeby zaapelować o pomoc dla Warszawy, dla Polski. Ponieważ wasza walka jest naszą walką, te hasła, o które walczyliśmy się i naszymi hasłami. My chcemy pokoju, braterstwa i wierzymy, że właśnie taka Polska demokratyczna, ludowa będzie podstawą pokoju, będzie trwałym czynnikiem do utrzymania pokoju światowego”.

Rząd austriacki usankcjonowany

przez Komisję Międzysojuszniczą

Jak donoszą z Wiednia, Komisja Międzysojusznicza pod przewodnictwem marszałka Koniewa zaakceptowała skład rządu austriackiego, przedłożony przez premiera Figla. W związku z tym rząd austriacki otrzymał sankcję prawną i upoważnienie do ogłoszenia ustawy konstytucyjnej.

Skład gabinetu jest następujący: kanclerz i minister spr. zagr. — Leopold Figl (Partia Ludowa), wicekanclerz — Adolf Schaefer (socjalista), minister spr. wewn. — Oskar Helmer (socjalista), minister oświaty — Feliks Murders (ludowiec), minister sprawiedliwości — Józef Gerce (bezpartyjny), minister finansów — George Zimmermann (bezpartyjny), minister rolnictwa — Józef Kraus (ludowiec), minister handlu — Eugen Fleischhaker (ludowiec), minister aprowizacji — Franz Fenzel (socjalista), minister bezpieczeństwa publ. — Karol Meisel (socjalista), minister transportu — Vincent Ulbeis (socjalista), minister planowania — Peter Krauland (ludowiec), minister energii elektrycznej — Karol Altman

(komunista), minister bez teki — Wienberger (ludowiec).

Na tym samym zebraniu Komisja Międzysojusznicza wydała zakaz noszenia mundurów dawnej armii niemieckiej z dniem 15.1.1946 roku. Zarządzono dalej rejestrację majątku, należącego do Narodów Zjednoczonych i zaakceptowano środki, jakie przedsięwzięto w celu wykrycia b. członków partii hitlerowskiej, którzy bezprawnie wzięli udział w wyborach.

Dr Renner prezydentem Austrii

BELGRAD. (PAP). Radio wiedeńskie doniosło, że dr Karol Renner, premier austriackiego rządu tymczasowego, został w dniu 20 bm. wybrany na stanowisko prezydenta republiki austriackiej. Na kandydaturę dr Rennera padło w tajnym głosowaniu 204 głosy. Jedną kartkę wyborczą unieważniono, wybór zatem był jednogłosny.

Aktywność faszystów w Brazylii

pod „łuszczykiem filantropii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, powołując się na prasę brazylijską, że w Rio de Janeiro przejawia działalność grupa hitlerowców pod nazwą „Pomoc Niemcom”. Organizacja ta jednoczy wszystkich hitlerowców zamieszkujących w stolicy Brazylii, którzy pod pozorem działalności filantropijnej zajmu-

ją się polityczną propagandą faszystowską. Jednym z kierowników tej organizacji jest znany agent hitlerowski, Star, który utrzymywał ścisłe stosunki ze światem niemieckim i z gestapo i przez kilka lat siedział w Brazylijskim więzieniu.

Ogłoszenia do numeru świątecznego

który ukaże się w dniu 24 bm. w zwiększonej objętości, przyjmujemy do dnia 22 bm.

Administracja „Dziennik Łódzkiego”

Dziennik Ziem Odzyskanych

Przemysł drzewny na Dolnym Śląsku rozporządza już 37 fabrykami

2 miliony osadników — Pomoc zimowa dla repatriantów — Apropowizacja polepsza się — Parkiet dla Warszawy — Nowe placówki polskie

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego na Dolnym Śląsku rozporządza już 37 fabrykami. W tym uruchomionych jest 24, a odremontowanych 3. Następne 4 zakłady wymagają dużego nakładu pieniężnego skutkiem całkowitego lub częściowego braku maszyn.

Zjednoczenie Dolnośląskie produkuje deski, materiał budowlany, meble biurowe, szkolne i użytku domowego, artykuły sportowe, zabawki dziecięce, beczki, pługi, wozy, pudła, skrzynie, sprzęt szewski oraz żaluzje zaciemniające. Różnorodność ta, pociąga za sobą konieczność uruchomienia wszystkich fabryk i zakładów na terenie Dolnego Śląska. Dotychczas uruchomiono szereg fabryk w następujących miejscowościach: w Chojnastach, Agnieszekowie, Turoncu, Arnsdorfie, Rabanku, Pfaffendorfie, Krasowicy, Fryborku, Świdnicy, Frydlandzie, w Nowej Rudzie, Wyganowie, Strzelinie, Olszynie, Gryfówce, Bysztyni, Wrocławiu, Nowej Soli, Nowym Miasteczku i w Kłodzku. W powyższych fabrykach pracuje 1400 robotników. Przemysł ma trudności w zbyciu swych produktów. Często magazyny są przeładowane fabrykami, ocalałymi z czasów niemieckich, uzupełnionymi przez produkcję polską. Zbyt produktów utrudniony jest wskutek zakazu wywożenia czegokolwiek z województwa dolnośląskiego. Znaczną przeszkodą w rozwoju przemysłu stanowią trudności komunikacyjne. Brak wagonów na transport węgla z Walbrzycha oraz na wywóz produktów — zastępowany jest kilkoma autami, którymi Zjednoczenie dysponuje. Są również trudności w otrzymaniu surowca. Wprawdzie lasy państwowe zapewniły dostawę materiału drzewnego, odczuwa się jednak specjalnie brak brzozy, materiału podstawowego przy wyrobie sprzętów i mebli. Natomiast wszelkie materiały pomocnicze (pokosty, lakiery i oleje) są zastępowane w miarę możliwości lakierami, otrzymanymi z chemicznej przeróbki celulozy.

Dyrekcja Zjednoczeń i kierowników poszczególnych fabryk werbuje coraz to nowych robotników polskich, którzy zjeżdżają się każdego tygodnia w kilku partiach po 30 osób. Przepuszczalnie do końca stycznia 1946 roku Polacy stanowią będą ponad 50 proc. załogi fabryk, należących do Zjednoczenia.

Osadnictwo na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej znajduje się ciągle jeszcze w stadium wypełniania powierzonych mu zadań. Według danych urzędowych liczba polskich osadników sięga dwóch milionów ludzi, co jest cyfrą stosunkowo niedużą, jeżeli się weźmie pod uwagę, że na tym terenie mieszka jeszcze około 3 milionów Niemców. Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 19 mieszkańców na 1 km². Największe skupiska Polaków znajdują się w Olsztynie, Słupsku, Koszalinie, Kołobrzegu, Szczecinie, Starogrodzie, Pile, Gorzowie, Zielonej Górze, Wrocławiu, Lignicy, i Jeleniej Górze. Osadnictwo wiejskie stanowi zaledwie 10 proc. osiadłej ludności. W konsekwencji prowadzi to do całkowitej prawie zależności apropowizacji miast od ziem, położonych w Polsce Centralnej.

W Kracinie nad Odrą, na walnym zebraniu Związku Osadników Wojskowych, uchwalono rezolucję, domagającą się, aby:

1) Rząd przejął na siebie (do zbiorów) wyżywienie osadników wojskowych, którzy tu przybyli po pierwszym wrześniu 1945 roku,

2) każdy osadnik wojskowy, który formalnie i faktycznie objął gospodarstwo rolne w powiecie, otrzymał krowę i konia,

3) powołane do tego władze interweniowały u władz radzieckich o przyspieszenie repatriacji z Buga,

4) Władze przydzieliły broń palną dla

ochronny osiedli, co zwiększy stan bezpieczeństwa na tutejszych terenach.

Rezolucja powyższa dotyka kilku drażliwych zagadnień, które odnoszą się do całego Zachodu. Zlikwidowanie tych mankamentów uzależnione jest od postawy ludności miejscowej, wzmożonej akcji osadniczej i od energicznej pomocy czynników rządzących.

W sprawie opieki nad repatriantami w okresie zimowym wydano zarządzenie, aby w miejscowościach przeludnionych kierownicy punktów etapowych umożliwili pobyt na etapach tym repatriantom, którym stosunki materialne i mieszkaniowe nie dają gwarancji przetrwania zimy w dotychczasowych siedzibach. Pomieszczenia etapowe muszą być opałane. Zadaniem kierownictwa punktów jest zgromadzenie wystarczającej ilości opału i zapasów żywności.

Przedmiotem szczególnej troski PUR-u jest organizacja opieki nad dziećmi i starcami. Dzieci bez opieki, znajdujące się na punktach etapowych będą kierowane do schroniska, zorganizowanego z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społecznej w Janowie na Dolnym Śląsku. Poszczególne oddziały PUR-u zajmą się również przygotowaniem i urządzeniem Świąt dla repatriantów.

Sytuacja żywnościowa w Gliwicach ulega powolnej, lecz stałej poprawie. Chleb

przysyłany na kartki żywnościowe wydawany był do niedawna z wielkim opóźnieniem. Obecnie, wskutek zabiegów Miejskiego Wydziału Apropowizacji, chleb przysyłany jest wydawany na bieżące oddziałki kart żywnościowych. Pomyślnym objawem jest zniżka cen cukru. Do niedawna wynosiła ona 230 zł za kilogram. Obecnie cena utrzymuje się w granicach 160 złotych. Stało się to dzięki zwiększonym dowozom z cukrowni. Dzięki natomiast dostawom mąki, grysiłku i grochu wybitnie obniżyły się ceny tych artykułów.

Rolnicy z okolic Prądniaka w ramach akcji świadczeń rzeczowych odstawili do punktów zsypu 50 proc. zboża i ponad 100 proc. ziemniaków. Plan zostanie zrealizowany jeszcze w tym roku.

W ostatnim czasie przejęto z rąk wojsk radzieckich w rejonie Koszalina szereg obiektów przemysłowych. Zjednoczenia przemysłowe i centrale handlowe przystąpiły do zorganizowania tych fabryk. I tak uruchomiono fabrykę parkietów. Ma ona w przyszłości zatrudnić kilkuset robotników, a już obecnie pierwsze transporty parkietów wysłano do Warszawy.

Prócz tego czynne są już cegielnie, tartaki, młyny, stolarnie i fabryki beczek.

PACZKI ODZIEŻOWE DLA MARYNARZY
Polscy marynarze i rybacy otrzymają na Gwiazdkę 1.000 paczek. W każdej z nich znajduje się komplet bielizny wełnianej, spodnie, pasek, swetr, szal, skarpety, pantofle i dwie chusteczki.

DZIENNIK SPORTOWY

Wczorajsze zawody bokserskie

Wczoraj późnym wieczorem w sali Geyera, odbyły się międzyklubowe zawody bokerskie z udziałem czwórch pięściarzy łódzkich z Czarneckim, Olejnikiem, Mazurem, Stasiakiem na czele.

Zawody zorganizowane zostały na fundusz zapomog: zdemobilizowanym żołnierzom z Zachodu. Do zgromadzonej publiczności przemówił prezes Kordasz, który podkreślił w pięknych słowach znaczenie sportu bokerskiego, witając na ringu zwycięzców meczu Polska—Czechy Piarskiego i Czarneckiego.

Prezes Stepien ogłosił smutną wiadomość o śmierci trenera bokerskiego i członka zarządu ŁOZB sp. Józefa Majera.

W wadze papierowej niższy Kubiak II (Geyer) spotkał się z wyższym od siebie Kaczmarkiem (ŁKS). Spotkanie agresywne i ciekawe. Zwyciężył na punkty Kaczmarek.

W wadze muszej Kamiński (Geyer) spotkał się ze Stasakiem (ŁKS). Walka bardzo piękna i niespodziewanie zażarta i żywa. Stasiak uczynił ogromne postępy. Pojedynek zakończył się wynikiem remisowym.

W wadze koguciej, reprezentant Polski Czarnecki (Zjednoczone) spotkał się z Bednarkiem (Geyer). Spotkanie miało charakter raczej treningu Czarneckiego, któ-

ry punktował przez cały czas odważnego i niezłe zapowiadającego się Bednarka.

W wadze półciężkiej Smoluch (Pabianice) walczył z Mazurem (Geyer). Bokser z Pabianic zabłysnął talentem, ale niestety nie oszlifowanym. Jeśli znajdzie się Smoluch pod opieką właściwego trenera, może stać się bardzo wartościowym bokserem. Zwyciężył na punkty Mazur. Wynik wyraźnie krzywdzi Smolucha.

W wadze lekkiej Michalak (Zjednoczone) spotkał się z Madejem (Geyer). Spotkanie na niskim poziomie technicznym. Zwycięża na punkty Michalak.

W wadze lekkiej w spotkaniu dwu głów Michalak (Zjednoczone) spotkał się z Madejem (Geyer). Spotkanie na niskim poziomie technicznym. Zwycięża na punkty Michalak.

W trzecim spotkaniu wagi lekkiej Niedziomski (Concordia, Piotrków) walczył z Kaczmarkiem (Geyer). Padają silne ciosy, ale na ogół walka jest mało ciekawa. Zawodnik Concordii poluje cały czas na k. o. Ostatecznie walka kończy się wynikiem remisowym.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) walczył z Krakowiakiem (Geyer), punktując bardzo pięknie Krakowiaka. Zwycięża na punkty Olejnik.

Sędziował w ringu Garmcarek. Publiczności pełna sala. Organizacja b. dobra.

Obóz treningowy

Z inicjatywy znanego w swoim czasie boksera Polski, a obecnie wybitnego działacza sportowego, Henryka Klimczaka, powstał projekt zorganizowania po meczu bokerskim między ŁKS a Wartą z Poznania w Łodzi, specjalnego obozu treningowego przed meczem rewanżowym z Czechami. Terminy tych imprez tak się zbiegają, że bezpośrednio po przyjeździe Warty do Łodzi, w następną niedzielę trzeba będzie walczyć w Pradze. Nonsensem więc byłoby powracać reprezentantom Polski z Warty do Poznania, a potem, po nieprzespanych nocach jechać gdzieś na punkt zbiórki reprezentacji. Trzeba zawodników tych zatrzymać w Łodzi, organizując dla nich kilkudniowy obóz treningowy.

Większość reprezentantów Polski rekrutować się będzie na pewno z Warty i z

Łodzi. Trzeba więc to wykorzystać i zawodników tych tak przygotować, żeby spotkanie rewanżowe zakończyło się nowym sukcesem Polski.

Mamy na miejscu u siebie wybitnego trenera w osobie Tomasza Konarzewskiego, który chętnie zajmie się treningami.

Uważamy, że pomysł H. Klimczaka jest bardzo słuszny. Trzeba teraz pomyśleć tylko o sali, lokalu noclegowym i co najważniejsze — o apropowizacji. Jesteśmy przekonani, że pod tym względem przyjdzie naszemu sportowcom z pomocą Wydział Apropowizacyjny, czy też inna jakaś instytucja dysponująca artykułami spożywczymi po cenach najniższych. W danym wypadku chodzi o prestiż sportu polskiego i o zwycięstwo na arenie międzynarodowej.

U łódzkich Cyganów

Z około ćwierci miliona Cyganów, jacy żyli w Polsce przedwojennej, zostało ich dziś, po hitlerowskiej rzezi, zaledwie 5 tysięcy. Z tego na Łódź przypada około 600, w większości mężczyzn, bo Niemcy niszczyli przede wszystkim kobiety.

Czy to nie dziwne? Żyli i wędrowali przez naszą polską ziemię tyśesat lat, o krok ledwie byli oddaleni, a przecież — — — Znamy dziś hieroglify i pismo sznurowe — czy zna ktoś dziwną i dziwaczną mowę cygańską? Wiemy, jak wyglądają zwyczaje i obrzędy Buszmenów i Tasmańczyków — czy zna ktoś zwyczaje cygańskie? Wiemy, co jedzą Irokezi na obiad i jakie jest śniadanie w Tybecie — czy zna ktoś potrawy cygańskie?

Byłem kilka dni temu u Cyganów i wiem już, jak żyją. Żyją nędznie. Widziałem, co jedzą. Jedzą suche, przeważnie nieokraszone kartofle i suchy chleb. Zmieniają się ich śniadania, piękna cera w siłą, głodową.

Pozwolono im osiedlić się na ruinach łódzkiego ghetta, w najgorszych, zniszczonych i starych domach. Mieszkają grupami. Na Pieprzowej, Franciszkańskiej, Brzezińskiej i Lutomińskiej. Zorganizowani są po swojemu. Każdy dom ma własnego sołtysa, każdy blok ma własnego wójta, wszyscy Cyganie Łodzi podlegają burmistrzowi cygańskiemu, a wszyscy Cyganie polscy królowi Kwiekowi. Zresztą większa część Cyganów łódzkich, to właśnie Kwiekowie — olbrzymia cygańska rodzina.

Sołtys Lutomińskiej 11. Roman Kwiek, opowiadał mi o cygańskich przeżyciach w obozie. Czytaliście i słyszeliście o wyniszczeniu Żydów — podobnie potraktowani zostali Cyganie. Zostały najodporniejsze jednostki i tacy, którzy przypadkowo dostali się do „lepszych“ łagrów.

Przyjechali do Polski, bo — mówią — to jest nasza ojczyzna. Przyjechali do Łodzi, bo — mówią — to nasze rodzinne strony. Najpierw mieszkali w drewnianych, dziurawych barakach na Bałuckim Rynku, w których sześć lat mieściło się „Ghettoverwaltung“. Potem dano im kilka domów. Mieszkania bez szyb, często bez futryn i drzwi, często bez podłóg, a prawie zupełnie bez mebli. Tak mieszkają. Z czego żyją? Pan myśli chyba, że z kradzieży? — pyta drwiąco i smętnie sołtys Kwiek. My żyjemy z pracy. My jesteśmy kotlarzami. A może ma pan dla nas jakąkolwiek pracę, to proszę powiedzieć. Przyjmijemy każdą.

Ta smętna cygańska, kotlarska praca nie daje utrzymania licznym cygańskim rodzinom. Nie mają u ludzi zaufania. Imają się więc Cyganie handlu, przeważnie handlu dywanami, bo na tym się najlepiej znają. Na Piotrkowskiej stoi z dywanami sam burmistrz, Byszkiwicz. Trudno — i burmistrz musi żyć. A że nie starczą i te zarobki, więc kobiety muszą wróżyć. — Nie, to nie jest miła praca i nie robią tego dla przyjemności. — Robią to dla 20—30 złotych, które dziennie do domu przynoszą. A czasem nie przynoszą nic. Bo ludziom ciężko dziś i już nie wierzą. Więc nie dziw, że niewielu Cyganów ma porządne ubrania i niewielu zna uczucie sytości.

Przyjemności mają niewiele. Do kina chodzą rzadko, a słowo pisane nie dociera do nich nawet w postaci gazet. Część z nich to analfabeci, reszta nie ma pieniędzy na kupno. Piśmiennictwa cygańskiego nie ma.

— Wie pan — to taki cygański język. Nikt go nie zna, nikogo nie obchodzi. Przechodzi z ojca na syna.

Stopniowo nabierał zaufania sołtys cygański. Roman Kwiek. Pierwszy raz człowiek niecygan podał mu. Cyganowi. rękę. Dziwił się Roman Kwiek i wybaluszyla czarne oczy zgromadzona wokół cygańska dzieciarnia. Tak, dzieci, cygańskie dzieci. Większość z nich to sieroty. Przygarnęli ich rodzice, którzy stracili swoje dzieci i tak sobie żyją, nowoutworzone, powojenne cygańskie rodziny.

— Wiele dzieci chciałoby się uczyć, ale nie stosuje się wobec nich przynusmu szkolnego, a tak, same, wie pan, nie mają odzwagi. Żalu nie mają — bo wie pan, przecież my Cyganie.

Smętny jest to cygański podejście do życia. Niewymagające, bez pretensji, ograniczające się do jednego — „wie pan, przecież my Cyganie“.

Co mają zamiar robić dalej — nie wiedzą. Zrobią tak, jak kaze król. Król kazał tu stać przez zimę, więc zostają, chociaż nie ma pieców w tych mieszkaniach ani wody, a o szyby jest dziś bardzo trudno. A potem — nie wiedzą. Król obecnie jest w Poznaniu. Tam odbudowuje fabrykę. Kotlarską fabrykę, gdzie będą pracować sami Cyganie. Wszyscy pójdą, bo wszyscy chcą pracować. A w Polsce to już chyba zostaną. Chociaż im nie za dobrze, choć nikt się nimi nie zajmuje, ale to przecież jasne — my Cyganie. Ale że bym powiedział, że chcą pracować. I kto ma jakąś kotlarską robotę — niech się nie boi Cygana.

Hufiec Północny Harcerzy zaprasza wszystkich na
WYSTAWĘ - BAZAR
Otwarty od godz. 15-20 do dnia 23 grudnia, przy ul. 11 Listopada 41. (2539)

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na kapitalny remont budynku przeznaczony na Zakład Wychowawczy przy ul. Marysińskiej Nr 100. Słabe kosztorysy można otrzymać w Zarządzie R. T. P. D. przy ul. Piotrkowskiej Nr 165, I p.
Oferty wraz z wadium zł. 24.000 należy złożyć w Zarządzie T-wa, t.w. do godz. 12 dnia 4 stycznia 1946 r.
Komitet Budowy.

PRZETARG
I Oddział Drogowy DOKP w Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na remont magazynu bagażowego i rampy na st. Końskie, oraz na remont mag. bagażowego i mag. towarowego na st. Bliżyn. Słabe kosztorysy otrzymać można w referacie budynków Oddziału Drog. na st. Łódź Fabr. w godz. urzędowych. Wypełnione kosztorysy w podwójnej kopercie, z których zewnętrzna bez nazwy firmy musi być zalakowana lub zaklejona paskami papieru i zaopatrzona w napis: „Oferta na... (jedna z wyżej wymienionych robót)“, należy wrzucić do skrzynki ofert, ustawionej w Oddziale Drogowym. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 grudnia 1945 r. o godz. 10-ej.

OGŁOSZENIE
Dyrektor Majątek Mięskich m. Łęzicy ogłasza przetarg na sprzedaż większej partii lnu w stanie nieobrobionym.
Reflektanci proszeni są o składanie ofert pod adresem: Pełnomocnik Rządu RP na Obwód Miasta Łęzicy, Dyrektor Mięskich Majątek, Dział Rolny, pokój Nr 28.
(kr) (—) Jasiński Aleksander.

5000 zł nagrody

za zwrot dokumentów i listów zgubionych dnia 17 grudnia w sklepie bławatów przy ul. Piotrkowskiej Nr 43, na nazwisko W. PRZYBYŁAK.

Oddać w sklepie lub u dozorca.

(2546)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
Narutowicza 20

Dziś, w piątek 21 b. m. o godz. 19.45

Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrygent: ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI
Solista: STANISŁAW SZPINALSKI (fortepian)

Program:

Czajkowski: Symfonia patetyczna
Chaczaturian: Koncert fortepianowy (pierwsze wykonanie)
Bilety od 20 zł. w kasie kina „Bałtyk“ (Narutowicza 20). (Kr)

UWAGA

CHOINKI

w wielkim wyborze, w każdej ilości przy ulicy Wólcząńskiej 15

Telefon Nr 101-36

Z. CHOJNACKI i T. SZKUDLAREK

Gwiazdka

Pantofle domowe, torebki damskie

duży wybór niskie ceny.

ZYGMUNT KARON, Piotrkowska 115. (Ag)

RADIOAPARAT

NAJMILSZYM PODARUNKIEM

GWIAZDKOWYM!

Najwyższa jakość! Najniższe ceny!

„WUKA“ PIOTRKOWSKA 60

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Dabiu n/Nerem przyjmie od zaraz dyrektora poloniste, ewentualnie matematyka do prowadzenia nowozalozonego gimnazjum ogólnokształcącego od półrocznego 1945/46 r. Kandydat winien posiadać kwalifikacje odpowiadające wymogom władz szkolnych. Warunki pracy według umowy. Zgłoszenia należy kierować możliwie w najkrótszym czasie pod niżej wskazany adres: Zarząd Miejski m. Dabia n/Nerem

Zapalki

Wszelkie sklepy za okazaniem karty rejestracyjnej mogą nabywać zapalki do sprzedaży detalicznej w cenie zł. 1.— za pudełeczko minus przysługujący rabat w następujących punktach rozdzielczych Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi w godz. od 8-ej rano do 18-ej:

- Magazyn 1 przy ul. Ogrodowej 74.
- Sklep 1 przy ul. Piotrkowskiej 292
- „ 2 „ „ Rzgowskiej 59.
- „ 19 „ „ Wólcząńskiej 139.
- „ 25 „ „ Limanowskiego 115.
- „ 28 „ „ Pomorskiej 6.
- „ 37 „ „ Perla 5.
- „ 41 „ „ Zgierskiej 85.
- „ 44 „ „ Napiórkowskiego 65.
- „ 56 „ „ Piotrkowskiej 64.
- „ 74 „ „ Kresowej 31.
- „ 88 „ „ Wodny Rynek 12.
- „ 100 „ „ Gdańskiej 27.
- „ 117 „ „ Kopernika 47.
- „ 123 „ „ Piotrkowskiej 152.

Zarząd

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi. (Ag)

NAJMILSZY PREZENT NA ŚWIĘTA

to nowa książka

WIECHA

WIADOMO — STOLICA

(Kr)

KREM „CORDEL“, Thusty Nr 11 (na cerę suchą i przeciw zmarszczkom)
KREM „CORDEL“, Snieżny Nr 22 (matowy pod puder) (Ag)
KREM „CORDEL“, Ogórkowy Nr 33 (wybiela, upiększa, odświeża)
Do nabycia w składach aptecz. i perfumeryjnych

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk spec. chorób płuc (gruźlica) i serca, leczenie odma sztuczna, ul. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16; przyjmuje 3-5 po poł. (1709)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wewnętrznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2-5. (Ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3-4 i 6-7. (1665)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. (1810)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)

Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33, godz. 11-1 i 3-5. (1278)

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3-6. (1612)

Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8. (R)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiana materii) przyjmuje 2,30-5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Zawadzka 17, (Ag)

Dr ROWIŃSKI wznowił przyjęcia, Przyrodnicza 14. (Julianów). (2613)

LEKARZ, ginekolog-akuszer. Traugutta 9. (2650)

POŁOŻNA Jadwiga Ossowska, Wólcząńska 21 m. 21, tel. 115-03, przyjmuje zamówienia i udziela porad. (2562)

Zaofiarowanie pracy

MAMKA do pięcioletniego dziecka poszukiwana, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia, Łódź, Żeromskiego 66/4 (2559)

MANICURYSTKA potrzebna od zaraz, Radwańska 2. (2532)

MECHANIK specjalista, gilziarz, potrzebny, praca stała. Fabryka gilz „Arab“, Warszawa-Praga, Stalowa 35. (2526)

KULTURALNA osobę do pomocy w gabinecie rentgenologicznym oraz fizyko-terapii zaangażuje. Dr. Karpowski, Narutowicza 56-7. (2611)

NAUCZYCIELKA do nauki tańców poszukiwana. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki“, pod „2614“ (2614)

POSZUKUJEMY wykwalifikowanej ekspedientki lub ekspedienta, referencje konieczne. Hurt-pol, Łódź, Piotrkowska 22. (Ag)

Poszukiwanie pracy

RUTYNOWANA bilansistka, wyższe wykształcenie (dyplom rzeczoznawcy księgowości) szuka stanowiska szefa księgowości w poważnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: Zakopane, posterestante pod „Bilansistka“. (Kr)

Lokale

POKOJU umeblowanego przy uczciwej rodzinie poszukuje samotny pan, na stanowisku. Oferty: St. J. „Dziennik Łódzki“. (2522)

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Zwrócić wszelkie koszty. Tel. 118-91. (PAP)

ZAMIEŃ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią z wygodami przy skrzyżowaniu ul. Narutowicza-Kilińskiego na 2-1 pokój z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty „D. Ł. Nr 2617“. (2617)

GABINET z telefonem przy ul. Piotrkowskiej do wynajęcia poszukiwany ewentualnie bodega na 2 godz. dziennie. Zgłoszenia: Zygmunt Kaczorowski, Łódź, Armii Ludowej 30 m. 3. (2619)

SKLEP ewentualnie z mieszkaniem poszukuje. Oferty pod „M. P.“ (2620)

ODSTĄPIE sklep, ul. 1 Maja 43 m. 3 od 11 do 4. (2541)

ZAMIEŃ 2 pokoje, kuchnia, śródmieście, na inne, dalsze. Tel. 169-17. (Kr)

POKÓJ z kuchnią za sprzątanie czteropokojowego zakładu rentgenologicznego oddam, Narutowicza 56-7. (2611)

LOKAL HANDLOWY na Piotrkowskiej potrzebny od zaraz. Oferty, Administracja pod „2615“. (2615)

Kupno i sprzedaż

KUPNO — SPRZEDAŻ patefonów, płyt gramofonowych, organków oraz instrumentów muzycznych. 6-go Sierpnia 21. (Ag)

KSIEGARNIA-Antykwariat, Piotrkowska 123, tel. 125-16, poleca i kupuje dzieła naukowe, księgozbiory, podręczniki szkolne, mapy, żurnale itp. Nabywamy książki również w językach obcych. (Ag)

WYTWÓRNIA abażurów poleca w najnowszych wzorach abażury po cenach niskich. Piotrkowska 82 (w podwórzu). Telefon Nr 220-27. (Pap)

PRAKTYCZNY i miły upominek gwiazdkowy — walizkowa maszyna do pisania, dla Pani maszyna do szycia. Wielki wybór. Południowa 1. (Ag)

MASZYNY do szycia, rowery, kupno, sprzedaż, naprawa, ostrzenie łyżew, wulkanizacja butów, Piotrkowska 70 (w podwórzu), Rędzia. (Ag)

KETTELMASZYNY szepiarkę, inną, nawet uszkodzoną kupię. Wólcząńska 13, dozorca (2258)

MASZYNY do pisania — liczenia — szycia. Radia. — Kupno — sprzedaż — naprawa Radwańska 4-6. (Ag)

ANODOWE baterie „Daimon“ 120 volt 620 z poleca „Cyklospor“, Piotrkowska 15. (Ag)

NA GWIAZDKĘ wszyscy zaopatrują się w cukierki tylko f-my „Delicia“, Łódź, Żeromskiego 31, tel. 185-27. (PAP)

KUPIE każdą ilość wiecznych piór tanich i wysokowartościowych. „Tapety — Mat. Pisemienne“, Maria Chajn, Piotrkowska 118. (PAP)

KUPIE WÓZEK do spania dla bliźniąt. Wiadomość, Łódź, Wysoka 25 m. 11. (2630)

PASY do elewatorów, Jan Filiński, Piotrkowska 37. (2625)

SPRZEDAM PIANINO. tel. 167-48. (2334)

Różne

FELIKS SZUMILEWICZ 1 Maja 19 (u ob. Wołyńskiego) unieważnia zagubiony dowód osobisty, świadectwa, papiery handlowe i czek na okaziciela poświadczony przez Bank Społem. Sandomierz a płać w Banku Głównym Społem w Łodzi. Łaskawego znalazcę proszę o odesłanie za nagrodą 10.000 (dziesięć tysięcy złotych), czek unieważniony. (2661)

DNIA 19, 12, ZGUBIONO wojskowe dowody w kłnie „Włókniarz“, na nazwisko Wisiałkowski Stanisław, znalazcę proszę o zwrot, Św. Jerzego 10. (2640)

MASZYNY do szycia wszelkich systemów, przyjmuję do reperacji. Firma Bolesław Matusiak, Łódź, Piotrkowska 189, tel. 147-95. Warsztat reperacyjny na miejscu. (Ag)

WYTWÓRNIA artykułów podróżnych, Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50. Specjalność torebki damskie. (Ag)

BRYCZESY specjalnie wykonuje. Piotrkowska 176 m. 12. (PAP)

PSYCHOGRAFOLOG Martyni, darem jasnowidzenia przepowie każdemu jego wszelkie wydarzenia życiowe, opracowując dokładny indywidualny horoskop. Listownie za zaliczeniem p. nadesłaniu zadatku 20 zł. Podać pytania i datę urodzenia. Osobiście przyjmuje codziennie. Adres: Kraków, Skrytka pocztowa 475. (Ogłoszenie wyciąć, zachować). (kr)

17. XII. TRAMWAJ 7 zginał portfel. Proszę zwrócić dokumenty, papiery fotograficzne. Maria Judycka, Południowa 21/3. (2627)

WACŁAW STALMASIAK, ul. Wojska Polskiego 82, unieważnia zagubioną: palcówkę, kartę RKU, dowód osobisty, legitymację partyjną i związkową. (2609)

ZAJDEŁ ALOJZY, Bałtycka 22, unieważnia zagubione dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot. (2624)

Dr med. HANNA SUSZYŃSKA, Cegielińska 55-4, unieważnia zagubione: legitymację Izby Lekarskiej Warszawskiej, legitymację pracy, kartę rozpoznawczą. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2626)

ZOFIA LIPIŃSKA, Mostowa 36, unieważnia zagubiony dowód osobisty, kartki żywnościowe kat. II, „W“, kat. I R, D-6, mleczną córkę Agnieszki kat. II, Dionizy Wyszyńskiej, I R Joanny Wyszyńskiej. (2635)

SZCZĘSNY TADEUSZ, Bandurskiego 32, unieważnia skradzioną: kartę rozpoznawczą, legitymację służbową Ministerstwa Leśnictwa i robotniczą ŁWEKD. (2624)

ZGUBIONO pantofel korkowy. Znalazca odda łaskawie za wynagrodzeniem. Wólcząńska 222, m. 34. (2623)

INSTYTUT Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Łodzi, organizuje kurs spawania i cięcia metall. Zapisy przyjmuje do 20 stycznia 1946 r. i bliższych informacji udziela: Sekretariat Instytutu, ul. Południowa 11, pokój 8. (2537)

STUDNIAREK ZOFIA z Maciejewskich prosi o zwrot skradzionych dokumentów: Karty rozpoznańczej, świadectwa ślubu, zaświadczenia Izby Rzemieślniczej i innych oraz pamiętkowego krzyżyka i futerału z wiecznym piórem i ołówkiem, za wysokim wynagrodzeniem na adres: Łódź, Piotrkowska 82, m. 54, dokumenty unieważnia się. (2538)

KOZA WOJCIECH, Śródmiejska Nr 79, unieważnia zagubiony dowód. (2622)

NOWICKA HELENA, Pomorska 33/37, unieważnia skradzione dowody. (2612)

CZUDLER BARBARA zam. Bytom Rycerska 3, dawniej, Łódź, Kilińskiego 40m. 14, unieważnia skradziony dowód ewakuacyjny, dowody z partyzancki wystawione przez komendanta Niedźwiedziwa i zaświadczenie z Armii Czerwonej dla członka rodziny. (2616)

JADWIGA OSSOWSKA, Wólcząńska 21, unieważnia zagubioną kartę rozpoznawczą, legitymację związkową. (2561)

WYTWÓRNIA torebek papierowych, celofanowych, pudełek tekturowych, etykiet receptur, kapsulek aptecznych, Perelman, Buchwald, Łódź, Południowa 18/56. (2529)

INŻYNIER, chory na płucę, b. więzień Oranienburga, prosi kolegów o zaofiarowanie zbytecznego swetra i ciepłej bielizny. Dla „S. J.“ „Dziennik Łódzki“, Piotrkowska 96. (Gr)

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie z komisji Likwidacyjnej b. A. K. na nazwisko ppor. Jamikowskiego Stanisława z pieczęcią Kom. Weryf. Ofic. (PAP)

SZKOŁA KOSMETYKI i masaży leczniczego, dyr. Marii Kasperskiej i dr Irenej Rudowskiej przyjmuje zapisy. Liczba słuchaczy ograniczona. Kurs ranny i wieczorowy. Łódź, Piotrkowska 62, tel. 177-97. (PAP)

UNIEWAŻNIAM zagubioną w dniu 15.12.45 kartę tożsamości wydaną przez Starostwo w Końskich oraz zaświadczenie pracy z Sądu Okręgowego w Łodzi wydane na nazwisko sędziego Sądu Okręgowego, Stanisława Łabęckiego, Tkacka 31. Łódź. (2638)

Poszukiwanie rodzin

Juliana KACZAROWSKIEGO z Wilna poszukuje rodzina. Odrowaź, pow. Koński, woj. łódzkie. (2554)

